

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodził każdego dnia o 3-iej godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwowa i na prowincji:

== 50 sot. ==

Miesięczna przedpłata z przesyłką 10 K.

ADRESA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULWIA RUŚKA CZ. 3, I. POWERCH.

Proletari wsiel narodiw jednajtesia!

Na przykaz Naczelnicy Komandy W. P. wydajemo naszą gazetę krótko i zwięźle, tak jak i latynskimi bukwami. Przykazowy semu powynujemyśia tilky z koniecznosti, bo ne chcemo pozbawyty naszych czytacziv swajoho rідnoho drukowanoho słowa.

Nezawysymist' Ukraińskiej Republiki.

Stanisławów, 14. stycznia. Ukraińskie prasowe biuro donosił z Kyjwa: Prezydent Dyrektoriatu Wynnyczenko skazaw predstawnykam presy, szczo nezawysymist' ukraińskiej republiki je zdobuta krowju naroda i szczo z wnutrisznymi ta zownisznymi worohamy budemo borotysia do ostannioho widychu.

Ukraińska Nac. Rada w Paryżu.

Stanisławów, 14. stycznia. Ukraińska Nac. Rada donosił z Paryża: W Paryżu zasnowano Ukr. Nac. Radu, jaka zwernu lasia do ministra Piszona, szczoby francuskie prawytelstwo przynało nowyj Dyrektoriat, na jakoho czoli stojit' Wynnyczenko i szczo aby pozwoliło 15 000 ukraińskim legionerom, jaki perebujajut' u Francji, wernuty czerez Odesu na Ukrainu.

Ukrajinci i koalicija.

Warszawa (PAT.) Z Kyjwa donosił: „Dziennik Kijowski“ podaje interwju z p. Prokopowyczem, czenom b. Centralnoji Rady ta Ukraińskiej delegaciji w Jassach. P. Prokopowycz zajawyw, szczo ukraińsku delegaciju pryniały na awdijenciji w Jassach posly amerykanskij i francuskij. W sprawie samooznaczenia narodiw zaznaczyw amerykanskij posol ukraińskij delegaciji, szczo zasady Wilsona stanowiat program koaliciji, wid jakoji wona ne widstupyt' inerobyt' wyjimkiw dla nijakoho narodu. My stojaly i budemo dalsze stojaty, — skazaw posol — na stanowyszczu, szczo wsi narody b. Rosiji a w jich czysli i ukraińskij narod majut' prawo sami riszaty, czy wony chochtut' buty zowsim samostijnymy czy sfederowanymy.

Ukraińskij posol pry polskij republiki.

Pisla informacij „Dziennik-a Kijowski oho“ imenowano p. Karpinskoho poslom Ukraińskiej Republiki pry polskij republiki. W najblyszczych dniach wyjde win do Warszawy, szczo aby obnialy poruczeni jomu agendy. Tym samym zakinczyw wze swoju karijeru buwyszij posol Serhij Nilus, kreatura hetmana. Ne dywujut' nas teper zowsim asi zajawy Nilusa, jaki win wczno składow.

Żydowski przedstawnyky w kyjiwskim ministerstwie.

Kyjów, 14. stycznia. Ministrom dla żydowskich mienstow imenowanij A. Szlimowycz (Rewuckij), poalej-cionist.

Pomocz dla sch. Halycyny.

Wiedeń, 15. stycznia. Ukraińskie prasowe biuro donosił z Stanisławowa: Dyrek-

torijat w Kyjiwi wyznaczył milion karbowanciw na urządzenie charchewojoj staciji dla połonenych i dityj w schidnij Halycyni.

Uhorški Ukrajinci.

Budapeszt, 15. stycznia. „As Est“ donosił, szczo dnia 21. s. m. widbudut'sia welyki ukraiński narodni zbory, na jakych bude proklamowane widokremlenie uhorškoji Ukrainy wid Madiarszczyny.

Rumuny hrozit' zaniattiem Marmarosz-Syhotu.

Z każdym dnem, domahanna Rumuniw rozťahajut'sia na czuži teritoriji. Teper obsadyły wony wijskom okolicy mista Marmarosz-Syhot i czekajut' tilky chwyłyny, szczo aby wwiyty do mista. Z drugoji storony zblyżajut'sia uhorški wijska, toż konflikt nemynuczyj.

Szczoby bilsze oprowadani domahatysia bułyb Ukrajinci, bo w marmaroszskim komitati meszkaje znacznyj procent Ukrajinciw.

Czechy zajmajut' połudnewu Halycyny?

Nowyj Sancez, 16. stycznia. Czechy w syli 700 ludyj zaniaty Orliw. Namiarajut' obsadyty Horlyci, Korosno i Nowyj Sancez ta dookolicy sels. Czeški patruli dochodiat' do Hrybowa.

„Narodni Listy“ i schidna Halycyna.

„Narodni Listy“, pomiszczajucy dowszu statiu z przywodu powrotu armiji Halera do Polsczi, pyszut' miż inszym:

„Polski gazety nalahajut', szczo aby armija Halera jak najkorsze oswobodyla Lwów, jakomu duze zahrozuje ukraińska armija. Ale se chyba ne je najbilsza nebezpeka. Koly Lwów je spiroju toczkoju, to kożen dalszyj polskij nastup na schid wid Lwowa buwby podwino bilsze spiroju ta mihby prynesty tilky tymczasowyj a duze sumniwnyj uspiach: pid politycznym ohladom znou buwby ważnym błodem. Polskij narod ne powynen żadaty, szczo aby joho legija uznana antanttoju eksponowalasia dla sprawy, szczo perezekutowalaby wsi zasady ta umowy antanty ta iszła do buwaty zemlu, szczo nijakym prawom jije ne należyt' a ne może do nych należaty w dusi szych idej, szczo pomohły do pobidy i w jich imeny maje buty zaklenczenyj myr“.

Dali obhoworujut' „Nar. L.“ sprawu Szlezka i dodajut':

„Duże sumnym swidocstwom bułoby se dla Polakiw ta jich polityky, kolyby sia legija mala borotysia z czeško-słowackimi legionistami“.

Reakcija w Polsczi.

Chłopsko-robotniczyj kabinet Moraczewskoho ustupyw.

Prezydentom ministrow i ministrom dla zahranecznych spraw imenowanij reskryptom Pilsudskoho Hnat Pa derewskij, Skład kabinetu takij: wnutriszni sprawy Wojciechowskij, sprawedliwist' Supinskij, promysł i torhowla Hać, rilacytwo i derżawni dobra Janickij, praci ta suspilnoji opiki Iwanowskij, poczt i telegrafij Linde, kultury i sztuki Pšesmyckij, publicznych robot Pruchnik, komunikacija Egerhardt, finansy Englisz, aprowizacija Minkewycz, publ. zdorowla Janiszewskij; ministerstwo winy reprezentuje polk. Wro-

czynskij pid bezposerednoju zwernnistju Pilsudskoho; ministerstwo proświty ta wirospowidań szczo ne obsadżene.

Anglijska misija u Lwowie.

Do Lwowa przyjechała persza oficijalna anglijska misija polityczna z polkownym Wade, jakomu towarzyszat' kapitan Jonson i porucznik Biderman.

Libknecht i Roza Luksemburg ubyti.

Z Berlina donosił, szczo prowodyri spartakiwciw Libknecht i Roza Luksemburg ubyti.

Sytuacija chwyłyny.

Borot'ba za Lwów ide bezpererywno dalsze. Czy strilajut' bilsze, czy mensze, se ne zmieniuje suty riezcy, — borot'ba ide. Ne možna skazaty, szczo aby odna abo druga storona malka w swojij postanowi. Obi z najbilszym zawziattiem robat' swoju robotu, a se zawziattia dochodyt' do tragicznych żorstokostej. Ne možna skazaty, szczo aby ta żorstokist' buła lysze na odnij storoni. Tak z sioho, jak i z drugoho boku frontu opysujut' odni i drugi straszni żorstokosty. W welykij miri hraje w sych opysach rolu chora fantazija, chori nerwy, interes wojujuczych itd.

Czym dowsze trewaje sia straszna żorstoka winja, tym nenawyst' odnoji wojujuczoji storony do drugoji zrosta je bilsze. Do jakoji miry zroste wona szczo, — sioho ne wyprorokujesz. Koly Bohare wely winu z Turkamy to żorstokist' po oboch bokach i nenawyst' odnych do drugich perechodyla wsiaku mezu ludzkoho ponymannia mesty. Nechaj dola choronyt' nas wid obraziv bałkanskoi winy!

Nenawyst', se straszna riez. Straszniszeza wona w nas tym, szczo oby wojujuczi storony ne rozijduťsia, a lyszat'sia na sim samim misy i po wini budut' musity żyty z soboju. I z soboju musiat' żyty, czy wony toho chochtut', czy ni.

Najcikawsze tut se, szczo odna z wojujuczych storin skazala jasno, czoho wona chce. Imenno Ukrajinci, jak absolutna bilsist' naselennia schidnoji Halycyny, proholosyly ciu schidniu Halycynu nezawysimoju republikoju, proholosyly politycznu i hospodarsku riwnist', proholosyly najdali iduczu awtonomiju dla nacijonalnych mienstow i skazaly, szczo za wsiaku cinu zachystiat' swoju platformu.

Druha storona, a same Polaky, jak znykajucza mienstist', skazaly, szczo takij krok Ukrajinciw je napadom na polskist' i zbrojno staly oboroniaty swoje stanowyszczu. Polaky szczo dosi ne skazaly, czoho wlastywo wony chochtut': czy ciloji schidnoji Halycyny, czy czastyni schidnoji Halycyny, czy lysze mista Lwowa, czy szczo czoho bilsze. Bo borot'bu wely wony wsiudy w rieznych mienstach Halycyny, a jich gazety nawit' wysuwajut' hranyci Polsczi az poza Kameneć podilskij, a nawit' tiszat'sia, szczo jakis polski widdily bjut'sia z Ukrajinciami az kolo Odesy. Politycznoji ani hospodarskoji programy ne wystawlyli i nawit' ne podumaly dosi skazaty switowy, jak wony wlastywo dumajut' chazajnuwaty w schidnij Halycyni, jak nacijonalna mienstist'.

A czas plywe. Do 3. stycznia 1919. szczo schidnia Halycyna buła dla sebe osibnoju derżawoju i sama pro sebe musila stanowyty i sama sebe zachyszczaty. Ale po 3-tim siczni rola miniajet'sia. Schidnia Halycyna wwiyszła jak organicznyj składnyk w zjedynenu welyku Ukraińsku Narodniu Republiku. I choc može ne zaraz, to za jakijś czas možna bude widczuty siu zbilszeniu sylu. Samiż polski gazety duze czasto, choc može peredczasnno, howoryły pro peremarszi wijsk z welykoji Ukrainy do Halycyny, pro wymynu armij itd. Te, choc može ne buło stalosia, teper, statysia musyt', bo Ukraińska Narodnia Republika wze ne bude ity na pomicz Halycyni, a bude zachyszczaty swoju zachidniu hranyciu. I nowyj prowizorycznyj ministerjalnyj kabinet, poklykanyj do żyttia w Stanisławowi 3. I.

1919., pewno przy perewedenniu zjedynienia postawyt se jak perszu umowu zluky.

Takoho aktu nieka napewno spodiwatysia, a z sym treła spodiwatysia szcze zawziatyszezoji bo-

rotyby. Smieszno wyhladaje przy sij wojennij muzyci zitehannie dejakych ludej i czasopysiej do antanty. I koly ne antanta, a lysze jakyj bud' wojak iz kra- jiw antanty perejide czerez Halyczynu, to polski czasopysy popadajut' w torzestwujucyj nastrij. Os, mowlaw, przychaly spasyteli. A dejaki nawit' popa- dajut' w taki komizmy, szczo mowlaw, antanta po- wynna przyty i ustalaty mezi Polsczy, ale ne smije miszatsia u wnutriszni sprawy (Kuryer Lwowski, cz. 15. z 15. I. 1919). Prjamo antanta maje szcze buty geometrcm dla Polsczy ta szcze i bezplatnym.

Tymczasem dejaki panowe ne chcezt' wydity sioho, szczo sama antanta moze szcze statysia des- antantoju. Szczo szcze mozt' wyjty cuze powazni konflikty miz derzawami antanty, bo pobidnyki musiat' vse pozertysia nad zdobutoju zertwoju. Szczo w nutri derzaw antanty pidut' szcze klasowi zaworuzennia, a z sym dyki demobilizaciji pro te szkoda sumniwatysia. W Angliji i Italiji wze poka- zujut'sia si perszi lastiwky nowoji wesny robocznych mas. A te, szczo dijet'sia w Nimieczyni, je nauko- ju dla francuskych wojakiw, jaki tam stojat', — tak samo, jak nedawno Rosija buła szkoloju dla nimeckoho i polskocho zownira. Czy ne nawczylysia my szcze dosi niczoho?

Ni, my sami budemo geometramy naszych derzaw. Czerez se poradnicze buloby, kolyby Po- laky tak samo jasno skazaly, czoho wony chcezt', jak te zrobyly Ukrainci. I czas by zakinezyty siu darennu wojnu, jaka bezusliwno ne pryweine da- wniobo stanu posidannia, i bezusliwno ne zmynit' niczoho w prawi teritorialnoho posidannia nacji- onalnoji bilzosty. (e. h.)

„Hajdamackie rzućcie noże!“

Tymy slowamy zwertajet'sia pid naszoju ad- resujoju „Gazeta Poranna“, cytujucy dejaki ustupy z naszoji statiti: „Pid rozwahu polskojo suspilnosti“. W rezultati radyt' nam prostuwaty newirni fakty „zwirstwa“ Ukrainciw podawani polskymy gazeta- my, bo wony, pisla zapewneh „Porann-oi“, poda- jut' sami prawdywi, protokolarni fakty, stwerczeni pidpysamy i t. d.

U widpowidny na se, skazemo szcze raz take: My ne mozemo prostuwaty u widpowidnij formi tych newirnych doneseh polskych gazet pro „zwir- stwa“ Ukrainciw, bo, jak my wze skazaly, zywno pid polskoju wojnoju okupaciji i to w czasi, koly — jak sama „Gazeta Poranna“ kaze, „glos maja karabiny...“ I czy „Gaz. Por.“ chce, szczo my zdorowu holownu klaty pid polske jewanhelije? Dla prymiru dotowinnesy polskych doneseh pro „zwirstwa“ Ukrainciw, podamo os chcezyt' jiji opysy pro bruchowecku tragediju. Szczo to todi ne wypysuwała polska presa (ne howorjacy wze pro krakiwsku)! I dopierwa az urjadowi likarski ohladny akazaly szczo insze! Abo znw „protokol“, w jakim podajet'sia neludskij cpys luplennia zywnem szkiry polskomu legionerowy. Ianowe! Dez nazwyska w tim protokoli, nazwa miscewosti, swid- ki? A jak faktykujut'sia poditnocho rodu „proto- koly“ — najlpsze znajut'... sami redaktory „Po- rann-oi“. A zwidky wzialy panowe dnewnykari istoriju pro obizuwannje hrudej polskym legioner- kam — bohy chiba znajut'! A szczo to my ne czy- taly pro „zwirstwa“ Ukrainciw w samim Lwowie! I treba buło az polskocho generala Roji jakyj pu- bliczno oholosyw, szczo vse te neprawda.

Kaze wkinci „Poranna“, szczo „praktyky si- czowykiw budut' oswitleni na mižnarodnim kon- gresie“. „Gazeta Poranna“ pewno wze zabula, szczo polski „praktyky“ szczo dnia oswitluje ne lysze e- ropejska, ale cila switowa presa i ti polski neronski „praktyky“, jaki perejzly nawit' kołyszni carski — budut' sprawdi u wlastywym switli poda- ni na myrow m kongresie!

I szczo odna mala pryhadka. Pro „ludské“ ob- chodzeniesia polskocho wijska z „ukrajinskymy chamamy“ — majut' nasi ludy czytelni dokazy, stwerczeni newyduanymy swidkami i to nawit' polskojo narodnosty. Kolys — dowidajet'sia pro se i „Gazeta Poranna“...

Szczo czuwaty w switi?

Widkryttie zahalnoji myrowoji konfe- renciji maje widbutysia 20. s. m.

Serbija domahajet'sia riszuczo prystupu do adrijskocho morja. Oskilky by myrowa konferencija ne uzhladnyla jich domahannia tak wony hotowy zaniaty adrijske pobereze po Walonu, szczozy sparalizuwały wpływ Italiji. Ewentualno wdowolylysia Saloniki, ale tut konflikt z Hrecijeju nemy- nuczyj.

Selanska Rada na svojich zborach w Innsbruci, proholosyla Tyrol, jako nezawy-

symu derzawu, jaka opyraje swoju samo- stijnist' na prawi samoczennia, ta do- malajet'sia svojich osibnych zastupnykiw na myrowu konferenciju.

Horisznio-awstrijske prawlinnie zaklu- czylo iz Italijeju dobowir, na osnovi jakoho za 1.000 wagoniw deicwia, zobowiazalasja italijiske prawytelstwo zabezpeczyt' horis- niu Awstriju, az do nowych znyw zbiżem mukoju ta omastoju.

Francuzy zadunujut' na nowowidbudu- waty swoju derzawu w istorycznych hrany- ciach z 1814 r., Wilsen bude popyraty si jich zmahannia, oskilky se dast'sia pohody- ty iz programowymy tezamy myrowoho kongresu.

Poludnewo-uberska rada swiaszczennykiw stawyt' projekt znescennia celibatu Epysko- py majut' buty wybyrani tajnym holosu- waniem swiaszczennykiw danoji eparchiji.

Z wojennych podij.

Wojennyj komunikat.

Z dnia 17. sicznia 1919.

Presowe biuro donesyt': Sichdnia wo- roza artylerija ostriluwała Lwiw, pryczim kilka striliw wpalo w storony szpytaliw, wyrazno zaznaczonych czerwonym chrestom. Nasza artylerija widpowila obnem. Worozyj litak kynuw dwi bomby na peryferiji mista. Pid Horcdkem akcji patul. Wproczim po- lozenne nezminene.

Ostanni wisty.

Budapeszt, 15. sicznia. Ukrainci zaniaty mista, Maramorosz-Syhot i Ra ho.

NO W Y N K Y.

— Jak se rczumity? Mymo sioho, szczo koman- da polskojo armiji zarjadyla, szczozy rewiziji wid- buwalysia dnem i perewodyty jich maje policija, — w nozy z czetweha na piatnyciu wdaw do biur edncji z lwowskich ukrajinskych instytucij i do prywatnoho mieszkannia widet polskocho wijska pid prowcdem oficyra i zabraw, szczo jemu zachotilosia. I tak zabrano z biurka flaszk koniaku, bochonec chliba, drizdz, oliwej, ruczky i t. p.

— Z Kclomyji donosiat' do „Wr. Morgenztg.“, szczo tam zawizalasja zydiwska Nacijnalna Rada, zlozena z predstavnykiw usich storonnyetw, na czoli jakoji stanuw sijnist dr Lachs. Ukrainci zywt' z Polakamy i Zydamy przyjazno, opowistky druk- jut'sia w troch mowach, a do hromadskoji rady wchodyt' 7 Ukrainciw, 5 Polakiw, 11 Zydiw. Apro- wizacija dobra, ciny pozowy nyzki.

— Lwiv — polske Werden. Warszawski publi- cysty i literaty, zhurtowani pid szumnoju nazwoju: „Pisarze Orla Bialego“ wydaly poklyk do polskojo suspilnosti, w jakim atakujut' Pilsudskocho za te, szczo win ne chceze posylaty pomocy dla Lwowa. W poklyku tim nachodymo i takij ustup: „Na- darmo klycze narid, szczozy postawty armiju ta wyslaly jiji na ratunek polskocho Werden, mista-bohatyra, mista zasijanoho lycarskymy mo- hylamy zinok i dityj“. A my Lwowiany, nawit' i ne znaly, szczo dostuply takoji poczeity i szczo my je meszkanciamy ne polskocho Lwowa, a pol- skoho Werdena, zasijanoho kistkami zinok i dityj...

— Na mižnarodniu konferenciju do Berna na 21. sicznia distaly wze zaproszenne czleny partiji poalej-cion, a same inz. Kaplan-Kaplanskyj, dr Maks Rozenfeld i L. Chazanowycz (L. Chiril).

— Posmertna wistka. Marija z Fedorowyczew M u d r a k o w a, wdowa po hr. kat. parochu w Hlu- byczach, pomerla dnia 17. s. m. w 74 roci zytia. Pochoron widbudet'sia w nedilu 19. s. m. o 1 hod. po poludny z peredpochoronnoho domu, wul. Ko- chanowskocho cz. 96.

— Zydiwska Nacijnalna Rada u Lwowie rozbyta. Jak nam donosiat', zydiwska socjaldemokratyczna partija wystupyla z Zydiwskoji Nacijalnoji Rady u Lwowie.

— Z Peremysla kandydajut' do polskocho soju- mu z rameny polskojo socjalistycznoji partiji: dr Dorosz, dr Liberman, Pilch, Szabala i Seluk; jak kontrkandydaty „narodwocho bloku“ stajut': dr Tarnawskij, ks. Tcmaka, Pjeiko, Kozen i Rado- chonskij.

— Awstrijski pocztowi znaczkzy. Wsi awstrijski pocztowi znaczkzy budut' przyjmaty polski pocztowi urjady szcze stilkly do 20. s. m. Opisla mozna bude

uzywaty tilky polskych pocztowych znaczkwi abo awstrijskich ale iz wyraznym przedrukem „polska poczta“. Takez do 20. s. m. mozna wyminiuwaty dawni awstrijski pocztowi znaczkzy na hotiwku abo polski pocztowi znaczkzy.

— Asiemu wyni Ukrainci! Dnia 21. hrudnia zho- losylasja do peni D. syrota Walerija P. z placzem, szczo jiji obrabuwaly Ukrainci, zabraly ta zniszczyly cila majno, a wona, syrota, kdwy njsza z zytiem. Dobroduszna p. D. wy- sluchala Waleriju, nazwala Ukrainciw, szczo ino wli- zlosia i zabrala neszczaslywu syrota do sebe. I dowszyj czas p. D. razem z swojimy susidkami maly temu do rozmowy, postarilysia dla „Wiek“ o „protokol“ w sprawie znuszcza- hajdamekuf, jakij skwaplywo powtoryla cila presa. I wso- buloby dobre. Ale Walerija P. pokazalasja duze newdiacz- nej, bo w noczy dnia 12. s. m. opustyla chatu p. D. nawit' ne popiaszczawszysia z neju. A to newdiaczna! Pani D. ko- neczno, chotilaby z Walerijju pobaczytysia, bo wona zabra- la jiz z pospichu postelu i bile, teplyj szal, nowi rukawyczky, piw tuzyna chustoczek, dwa kocy i insi dibrni ryczy. Pani D. ziczyła newyj protokol, ale tym razem na policiji i bez Waleriji. A susidky pani D. posmichajut'sia lysze i poczy- najut' ne wiryty w perszjej protokoli, w jakim Walerija pry- sialahasia na Boha, zinszujucy pro zwirstwa Ukrainciw...

— Dobre, szczo demaskuwani cdu brechniu! Tak kaze „Dziennik Ludowy“, howorjacy pro „wo- skrescenni“ francuskocho porucznyka Wilema. „Dzien- nik Ludowy“ mihby szczo dnia sotky trichoi de- maskuwaty, jakby lysze chotiw, a ne robyw z nych szcze senzacij.

— W czeško-slowackij republiki wwdeno w zytie 8-mo hodynnij den pracy, a krim toho ochor- onni postanowy, uprawlyniajucy praciw zinok. Do- si perewedeno siu reformu praci w republiki ukra- jinskij, polskij, czeško-slowackij i nimecko-awstrijs- kiej.

Opowistky.

— Rebitnyczyj Kalendarik na 1919 rik mozna nabuwaty w biurach dnewnykiw, w trafikach ta w administraciji „Wperedu“ po cini 1 K 30 sot. za prymirnyk. 3—10

— „Narodna Torhowla“ u Lwowie spowiszczaje swojich wkładczykiw, szczo z prywodu zahalnoho obnyzenia procentowoi stopy i stagnaciji w torho- welnim oboroti, bude oprocentowuwaty wkładky, poczawszy wid 1. lutoho 1919, po 3½ proc. az do widklykannia. 1—3

— Lokal Lwiwskocho Ukrajinskoho Horozanskoho Komitetu nachodyt'sia pry wulci Ruskiej cz. 3, dru- huj powrch. Urjadowi hodiny: wid 9—1 i wid 2—3 popol.

NADISŁANE.

Jordan.

Archijerejska Sluzba Boza widbudet'sia w nedilu o 8 hod. rano w Preobrazeniskij cerkwi.

O 10 hod. peredpołudnem widbudet'sia w rynku wodoswiatcie.

Вже вийшов з друку і продається

Робітничий

КАЛЕНДАРІК

на 1919 рік.

Ціна одного примірника 1 Кор. 30 сот.

Хто бере більше, як 10 примірників, платить по 1 Кор. за один примірник.

Набувати можна в адміністрації „Впереду“, при вул. Руській ч. 3., I. поверх, в обох українських книгарнях, в бюрох дневників і в трафіках.

Oholoszennia pryjmajet'sia po 2 koroni za- ody petitojnyj rjadok. Za- zmist oholoszen redakcija ne widpowidaje.

Do praciodawciw! Ohto potrebuje robitny- kiw i robitnyce, nechaj zholosyt'sia w administraciji „Wperedu“. 2—10

DROHOBYCZ, SZPITAL EPIDEMICZNY CZERWONEGO KRZYZA. Jestem w domu, rodzice, chlopcy rowniez tu i zdrowi. — Dela. — Inne gazety uprasza sie o przedruk. 5—10

Prosimy laskawych ludzi, aby dopomogli gotowka naszymu ojcu PIOTROWI BILINSKIEMU, wl. dobr. ZARZECZE pow. MOSCISKA, który miał być internowany przez wojska ukraińskie; przy pierwszej sposobności zwrócimy z wdzięcz- nością. — Jarosława i Kazimiera Bilińska. 2—3